PELPLIN.
PIĄTEK,

KALENDARZ
tygodniowy.

22	P.	Wincentego m.
23	S.	Jana Jałmużnika.
24	N.	Tymoteusza bisk.
25	P.	Nawróc. ś. Pawła.
26	W	Polikarpa b. i m.
27	Ś.	Jana Złotoustego.
28	Cz	Ildefonsa bisk.

Długość dnia
Dnia 21. god. 8 m. 5.
„ 26. „ 8 „ 22.
Wschód słońca:
21) g. 8 m. 10 26) g. 8 m. 3.
☺ Pełnia, czwartek
28 stycz. g. 2 m. 44 rano.



1869.
dnia 22. Stycznia.

ROLNIK
wychodzi raz w tydzień, co Piątek, w Pelplinie w Prusach Zachodnich.
W urzędowym pocztowym cenniku gazet (Zeitungs Preis-Courant) na rok 1869 zapisany ROLNIK na str. 146 Nr. 26.
Przedpłata kwartalna wynosi 7 sgr. 6 fen; zapisywać można na wszystkich stacyach pocztowych i w księgarni J. N. Romana w Pelplinie.
Inseraty (Ogłoszenia) po 1 sgr. za wiersz drobny przyjmuje ekspedycya Rolnika w téjże księgarni.
Listy i artykuły przyjmują się franko pod adresem Redakcyi Rolnika w Pelplinie.

Rok I.

Gdy ziemie twoje zmienione w cmentarze,
Z krzyżem na piersi, z krzyżem na sztandarze,
Módl się i pracuj, a nie doznasz braku,
Znak to zbawienia, zwyciężysz w tym znaku.
(Ora et labora. J. Zb.)

Numer 4.

Łubin.

Jest uprawiany u nas od lat kilkunastu, ale wartość jego nie dosyć jeszcze jest oceniona i rozpowszechniona, a skutkiem tego też łubin mało rozpowszechnionym jest mianowicie po mniejszych gospodarstwach naszych. — Zaiste nie dosyć gorąco polecić możemy łubin mianowicie właścicielom mniejszych posiadłości, gdyż przekonani jesteśmy, że stosownie uprawiony, stanie się najsilniejszą dzwignią gospodarstw w ogóle, a tych zaś w szczególe, które mają przeważnie lekką rolę.

Do tychczas uprawiano trzy gatunki łubinu:

a. żółty,
b. niebieski,
c. biało kwitnący.

Pierwszy siew łubinu w ogóle sprowadzony został z południowéj Francyi do Prus przez niejakiego pana Wulffena z Piepal, — sprowadził on na pierwszą próbę biały łubin. — Ponieważ ten gatunek łubinu nie tylko że na paszę dla inwentarza jest nie zdatnym; ale i owszem nawet wprost szkodliwym, to użyteczność jego ograniczyła się na prostém przyoraniu na zielono, jako mierzwa, i téż skutkiem tego w bardzo krótkim czasie wyszedł z użycia. — Z doświadczeń jakie p. Wulffen porobił z białym (białokwitnącym) łubinem podajemy następne uwagi, dla tego, że one i do niebieskiego i żółtego łubinu zastosowane być powinny.

1. że łubin wymaga o ile możności jak najbardziéj spulchnionéj roli — i chybia, jeżeli takowa choć cokolwiek skorupieje.

2. Przyorywanie łubinu na zielono, jako mierzwa, uskutecznić można przed, podczas, lub po okwitnięciu.

3. Zasiew żyta nastąpić powinien zaraz po przyoraniu łubinu.

4. Żyto zasiane po przyoranym łubinie pomimo wielkiéj bujności nie kładzie się. Na jesieni żyto to nie szczególnie wschodzi, nie powinno to jednakże zastraszać gospodarza, gdyż tém bardziéj wzrasta ono na wiosnę gdy rola się ogrzeje.

5. Siła mierzwiąca przyoranego łubinu nie wystarcza dłużéj jak na jeden rok.

Przy téj sposobności podaję sposób przyorania łubinu i zasiania nań żyta, używany w sławném i najlepszém gospodarstwie w Prussach t.j. pana Thaera w Meglinie. — Walcowano tam stojący łubin i zasiewano na tak zwalcowane pole żyto; — po 24 godzinach przyorywano bardzo miałko to żyto z leżącym w nieładzie łubinem, poczem zabronowano lekkiemi bardzo (drewnianemi bronami i to wzdłuż skiby nie pod skibę i nie w poprzek), czasami wcale nie bronowano. — Wydatek z takiego pola zawsze był nadzwyczaj dobry.

Pole w taki sposób uprawione wprawdzie nie ładnie wygląda, aleć gospodarzowi nie o to chodzić powinno, by było ładnie, lecz głównie o to, by było korzystnie.

W wielu innych miejscach ten sposób uprawy praktykowany przez dłuższy czas, uznany został jako bardzo dobry i polecany bywa przez lepszych gospodarzy.

Niebieski i żółty łubin. Ze wszystkich trzech gatunków łubinu obfituje *żółty* łubin najbardziéj w liście i dla tego bardziéj użyznia i mierzwi rolę. Nie wszędzie jednakże korzystać mogą gospodarze z téj tak użytecznéj rośliny, gdyż nie we wszystkich okolicach *żółty łubin* się udaje, — i tak w naszych stronach, w okolicy Pelplina i Starogardu mało sieją żółtego łubinu, a to dla tego, że jak się przekonano łubin żółty mniéj jest wytrzymałym na tak zwane morskie wiatry, niż niebieski. — Doświadczali tego mianowicie pp. Jackowski z Jabłowa i Grąbczewski z Barchnów. Przeciwnie znów w Wielkiém Księstwie Poznańskiem uprawiają przeważnie żółty łubin i z najlepszym skutkiem.

Baczną uwagę zwrócono na tę roślinę od czasu jak się przekonano, że tak żółty, jak i niebieski łubin dobrą i pożyteczną daje paszę dla inwentarza, a mianowicie dla owiec. U nas ogólnie nie paszą jeszcze łubinem inwentarza innego jak tylko owce, z czasem jednakże i my dojdziemy do tego, że każdy gatunek inwentarza stosownie do potrzeby łubinem paść będziemy mogli. Największą trudność pod tym względem stanowią konie, które potrzebują wiele czasu i trudu nim się do łubinu przyzwyczają, ale i tu jak we wszystkiem cierpliwość doprowadza do skutku.

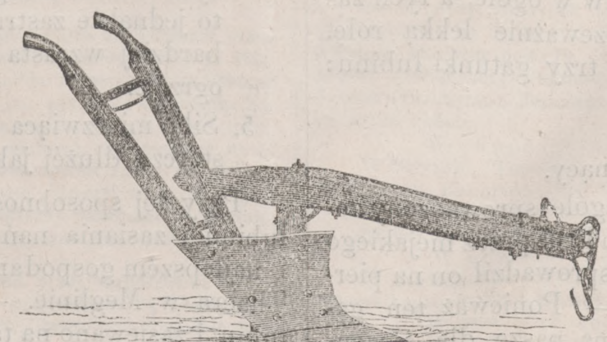
Od Redakcyi.

Znana powszechnie fabryka machin i narzędzi rolniczych ś. p. Hipolita Cegielskiego, którego zasługi położone dla kraju znane są ogółowi, wydrukowała lat temu dwa illustrowany spis machin i narzędzi rolniczych swojéj fabryki.

Za łaskawym pozwoleniem dzisiejszego jéj szefa p. Bentkowskiego i udzieleniem nam swoich drzeworytów, umieszczać będziemy całkowity szereg rozmaitych narzędzi wyrobu fabryki p. Cegielskiego. Przy téj sposobności niech nam wolno będzie publicznie podziękować p. Bentkowskiemu za tak chętne przyjście w pomoc naszym usiłowaniom.

Ruchadło małe Amerykańskie.

Fig. 1.



Używane prawie tylko bezkoleśnie, jest pługiem najlżejszym i najtańszym, i dla tego w niektórych okolicach, mianowicie w całém W. Księstwie Poznańskiém i części Prus Zachodnich, bardzo jest rozpowszechnione. Wymaga stosunkowo najmniéj siły pociągowéj, bo tylko trzy i pół centnara, kiedy inne cztery do cztery i pół centnara oporu stawiają. Jeśli robota jego nie jest tak czysta, a skiba po nim nie leży tak regularnie i układnie, jak po pługach z odkładnicami śrubowo wygiętemi; to za to nietylko skibę przewraca i odkłada, ale ją także rozkrusza, a tym sposobem, jak każde ruchadło, na raz prawie dwie roboty odbywa. Lubo zaś budowa jego nader jest prosta, to wszelako różni się często kształtem i składem pojedyńczych części, mianowicie kształtem i położeniem grządzieli.

Fig. 1. Ruchadło Amerykańskie pod figurą 1, jest najmniejsze i najlżejsze z wszystkich. Lemiesz i płóz z kutego żelaza, stanowią jednę całość. Odkładnica jest z żelaza lanego, oparta dołem o lemiesz, lewym bokiem o słupicę drewnianą a prawym o sochę. Krój rzadko jest przy nim używany. Grządziel jest nieco pałąkowato wygięta, przodem ku dołowi nachylona.

W tym kształcie waży zwyczajnie 65 funtów.

O podorywaniu mierzwy.

Pan Rosenberg Lipiński autor książki gospodarczéj pod tytułem „Praktyczne rolnictwo“ („Der praktische Ackerbau“) opowiada następujące doświadczenie. Na późnéj jesieni wywoziłem mierzwę końską mieszaną z bydlęcą na kartofliska pod jęczmień. — Nim jednak wszystką mierzwę rozrzucić i przyorać na całém polu zdoła-

łem zachwycił mróz tak silny, a potém spadł i śnieg, że reszty mierzwy około 4 mórg jak i kilku składów zaczętych niezdołałem przyorać. — Na wiosnę mierzwa nie przyorana tak była przez wilgoć zimową wypłukana, że tylko czysta słoma pozostała. — Ponieważ kawały te nadzwyczaj pulchno się orały, ciekawy więc byłem, jaka różnica w zbiorze na tych kawałach będzie; dla tego więcéj mierzwy na wiosnę nie wywiozłem. — Rezultat był zadziwiający. Jęczmień na tych miejscach, na których mierzwa nie była przyoraną, od samego początku odznaczał się silniejszym porostem i tak został aż do żniw. Nie dosyć na tém, przez cały przebieg sześcioletniéj rotacyi miejsca te wydawały plon silniejszy i lepszy. — A kartofle po gnojonéj pszenicy, więc w ósmym roku odznaczały się dobrocią. — Oto przypadek i doświadczenie zrobione przez p. Rosenberg — Lipińskiego, znango powszechnie gospodarza. (To doświadczenie zdecydowało jednego rolnika, by zrobić w téj jesieni pod tym względem dokładną próbę. — Swego czasu nie omieszkamy łaskawym czytelnikom naszym o rezultacie szczegółowo donieść. Przyp. Red.)

Rady gospodarskie.

Dojność krów.

Chcąc aby krowa jak najwięcéj mleka dawała, zważać trzeba na to, aby pierwiastka po pierwszém ocieleniu jak najdłużéj dojoną była. Im dłużéj będzie dojoną, tém lepszą będzie na mleko, bo w dalszych latach przestaje zwykle dawać mleko o téj porze, w któréj pierwszy raz po ocieleniu przestała być dojną. Tak na ten przykład, gdy pierwiastka w sześć miesięcy swéj ciężarności drugiéj doić się przestanie, to na zawsze i po każdém ocieleniu dłużéj nad sześć miesięcy mleka dawać nie będzie. Doić przeto należy każdą pierwiastkę jak najdłużéj, nawet do dziewięciu miesięcy, choćby tylko po troszę mleka przypuszczała, dając jéj po temu pożywną i zdrową paszę.

Choroby bydła i sposoby ich leczenia.

Dwa sposoby przy trudném cieleniu się krów.

Często bardzo zdarza się, że krowy trudno się cielą; nie wiedzą u nas po wsiach innego sposobu, jak silném ciągnieniem, czasem i przez kilku ludzi wykonywaném, cielę z krowy wydobyć. Zwykle przez tę operacyę traci się cielę, a krowa zaczyna chudnąć, kaszleć, dostaje nareszcie suchot i zdycha.

Na to podają dwa następujące sposoby zaradcze:

1) gdy krowa do czasu swego donosiwszy dostaje bolów, ale dla skurczenia się otworu macicznego nie może się ocielić, to po dwu lub trzykrotném nasmarowaniu i natarciu brzegów pochwy (orfic. uteri) extraktem Belladonny (extract. belladonnae), rozszerzy się takowa w przeciągu pół godziny lub trzech kwadransów dostatecznie, i nastąpi pomyślne ocielenie się.

2) Lekarz pewien napotkał krowę, która od 24 godzin się siliła, lecz bole były za słabe i w przestankach kwadransu lub półgodzinnych się tylko powtarzały.

Dał jéj pół uncyi sponyszu*) (Mutterkorn) naparzonego dwiema uncyami t. j. 4 łutami ukropu, poczém jéj wlał 2 do 3 kwart klejku owsianego. Po 20 minutach bole się wzmogły i po 3 kwadransach ocielenie nastąpiło łatwe; miejsce odeszło wkrótce. W kilku innych przypadkach skutek był taki sam. (Ziem.)

Zbolałe wymiona.

Wymiona zbolałe sprawują u krów, że zupełnie przestają doić. Na to najlepszy sposób: zgotować piwo tęgie z masłem i tem obmywać wymię. Rownież pomaga nać od pietruszki wywarzona w piwie lub w urynie, przyczem krowę chorą czysto wydając należy.

Kaszel bydła.

Podczas mrozu lub wilgotnego powietrza zdarza się to dosyć często, że bydlę się zaziębi, i dostanie kaszlu. Poznać łatwo można, że kaszel powstał z zaziębienia, bo krtań i kanał płucowy jest zapalony. Na taki kaszel z zaziębienia radzę wam dawać bydlęciu co rano i wieczór napój z półkwarty zwykłego piwa, do którego wmięszać 2 łyżki miodu i łyżkę powideł bzowych.

To lekarstwo jest doświadczone, i wkrótce wam się bydlę nim wyleczy.

Lecz jeżeli kaszleć nie poprzestanie, i coraz bardziéj, i częściéj i mocniéj kaszli, a jeżeli przytém chudnie, toć, Bracie mój, na taki kaszel żadne lekarstwo już ci nie pomoże, bo płuca ztwardły i wrzody się na nich porobiły. I dla tego lepiéj takie bydlę zawczasu zabić, nim schudnie, abyś większéj szkody nie poniósł. Zawsze lepsza szkódka, aniżeli szkoda.

Nauka o procesach.

(Ciąg dalszy. Porównaj Nr. 3.)

Na jednę jeszcze rzecz musimy was bacznymi uczynić. Oto powiedzieliśmy w tej naszéj nauce, że pozwany, skoro taki mandat ze sądu odbierze, aby powodowi tyle, ile on żąda, zapłacił, i skoro po sumiennném zastanowieniu się uzna, że powodowi istotnie tyle, ile on żąda, się należy, albo też że mu się należy mniejsza tylko summa, powinien udać się zaraz do powoda, obmówić z nim całą sprawę tak jak się uczciwym ludziom godzi, i załatwić ją w zgodny sposób, aby uniknąć próżnego wodzenia się po sądach, które wiele pieniędzy i drogiego czasu kosztuje, a bardzo często nawet jest przyczyną kłótni i obrazy Pana Boga. — Przy takiéj przecież zgodzie również potrzeba być bacznym i ostrożnym, szczególnie jeżeli powod t. j. ten skarzący do takich ludzi należy, którzy to uczciwie pracować na kawałek chleba nie lubią, lecz tylko podstępem, szachrajstwem, wykrętami i ludzką krzywdą zbogacić się prągną. Jeżeliby który z was dostał się nieszczęśliwym ja-

*) Sponysz w niektórych okolicach nazywają Mącznik, dwa długie ciemno modre ziarnka żyta.

kim przypadkiem w ręce takiego szalbierza i przez niego został zaskarzony, a w skutek tego po odebraniu mandatu uznał za rzecz korzystną z nim się ugodzić, to niech się zgodzi, ale tylko przy świadkach i niech się domaga, aby ta ugoda natychmiast przez uczciwego i prawego człowieka wyraźnie i zrozumiale spisana i przez strony ugodę z sobą zawierające podpisana została. — Bez pewnych i uczciwych świadków, i bez spisania tego, o coście się ugodzili, i na coście się rzeczywiście zgodzili, nie ufajcie ustnéj i bez świadków zawartéj ugodzie, bobyście bardzo łatwo z niéj większą ponieść mogli szkodę, aniżeli gdyby sędzia sprawę rozpoznał i rozsądził. — Częste bowiem były już przypadki, że nieuczciwy powód skarzył o więcéj, aniżeli mu się istotnie należało, a nawet skarzył o to, co mu się wcale nie należało. — Jeżeli do takiego powoda przyjdzie pozwany bez świadków, aby sprawę wyjaśnić i w zgodny załatwić sposób, to on się zwykle tłómaczy jak niewinny baranek, że ta skarga tylko przez omyłkę dostała się do sądu, i że on ją zaraz cofnie, lub téż, że on się tylko w rachunku pomylił, i pomyłkę tę poprawi. — Takiemu oświadczeniu ustnemu nie ufajcie, lecz żądajcie zaraz, aby wam takie oświadczenie dał na piśmie. — Być bowiem bardzo łatwo może, że powód temi słodkiemi słowami tylko by was chciał złudzić, abyście w tych 14 dniach, rachując od dnia wręczonego mandatu, nie napisali do sądu, że nie uznajecie mandatu, i prosicie o termin.

Ale jakby owe 14 dni minęły i mandat po upływie tego czasu stałby się wyrokiem prawomocnym, toby się ów niewinny baranek mógł bardzo łatwo zamienić w drapieżnego wilka, napisać do sądu i zażądać, aby ta rzecz, lub te pieniądze, o które skarzył, od pozwanego przez egzekucyą ściągnięte zostały.

Takiemu żądaniu sąd czyni zadosyć, boć wedle prawa zadosyć uczynić musi, skoro mandat stanie się prawomocnym wyrokiem, a pozwany nie ma w ręku pewnego dowodu, że sprawę w drodzę dobrowolnéj ugody z powodem załatwił. — Takie rzeczy działy się już na świecie, a zatém pamiętajcie, abyście przy takich ugodach byli bacznymi i ostrożnymi, boć inaczéj musielibyście waszą łatwowierność i niebaczność ciężko zapracowanym groszem opłacić.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Sprawozdanie komisyi wybranéj celem obradowania nad ułożeniem statutów do założyć się mającéj Spółki Pożyczkowéj w Skurczu.

Działo się w Jabłówku:

Na wyznaczony na dziś zjazd wybranéj w Skurczu na zebraniu walném z dnia 4 b. m. komissyi celem obradowania nad ułożeniem statutów do założyć się mającéj Spółki pożyczkowéj w Skurczu, przybyli: Pp. Edward Kalkstein, Gosieniecki, Jabłonka, Kuczkowski, Mardfeld; nieobecnymi są: pp. Kraziewicz i Krzyżanowski.

Po przeczytaniu i zapoznaniu się z ustawami innych Spółek pożyczkowych, a mianowicie Spółki pożyczkowéj w Gniewie i w Bobowie, postanowiono: przyjąć ustawy Spółki pożyczkowéj w Bobowie i przestawić je do potwierdzenia walnemu przyszłemu zebraniu towarzystwa rolniczego w Skurczu, — w trzech jednakże miejscach ustawy powyższe zmienić, a mianowicie: § 32 i 33 ustawy Bobowskiéj Spółki opuścić w ułożyć się i przyjąć mających ustawach dla Spółki w Skurczu, a w to miejsce dodać: Wysokość stopy procentowéj (odsetków) od składanych do kassy towarzystwa kapitałów oznacza Rada nadzorcza. W § 39 zmienić, że stopa procentowa (odsetki) stosować się, będzie do stopy procentowéj banku królewskiego.

Dodać jeszcze warunek: aby weksle domicyliowane były w mieście w mieszkaniu adwokata, by w razie niezapłacenia i potrzeby protestowania wekslu, koszta protestu były mniejsze. — Postanowiono następnie: przedstawić na przyszłem zebraniu towarzystwa rolniczego w Skurczu do zatwierdzenia na kassyera p. Langiego w Skurczu, na zastępcę kassyera p. Krzyżanowskiego ze Skurcza, a na pisarza p. Grabowskiego także. — Rada zaś nadzorcza składać ma zarząd towarzystwa Rolniczego w Skurczu, mianowicie p. Edward Kalkstein z Jabłówka i p. Jabłonka z Barłóżna; prócz tychże p. Kuczkowski z Mirotk. — Na tém zakończono obrady i solwowano posiedzenie.

Data jak wyżéj

E. Kalkstein, Jabłonka, Kuczkowski,
Gosieniecki, J. Mardfeld.

Ceny zbożowe.

Gdańsk, 20 stycznia. (Ceny z kolei.) Pszenica biała 131|132-133|134 ft. wedle jakości 89—92 sgr. 6 fen. lśniącą 131|132—134|5 fnt. od 87 sgr. 6 fen.—91 sgr., pstra 130|2—133|4 fnt. od 84, 87—89 sgr., letnia i czerwona 130|1—136|7 od 75—82 sgr. 6 fen. za 85 fnt. Żyto 128—130—133 fnt. od 62 sgr. 4 fen.,—62 sgr. 6 fen.—63 sgr. 6 fen. za 81 pięć szóstych fnt. Groch 68—68 sgr. 8 fen. za 90 fnt. Jęczmień mały 104|6—110—112 fnt. od 56|59, 61 sgr. za 72 fnt. duży 110|12—117—18 fnt. od 57, 59—62, 62 sgr. za 72 fnt. Owies 37 sgr. 6 fen.—38 sgr. za 50 fnt. Okowity nie targowano.

Redaktor odpowiedzialny: Teodor Jackowski
w Lipieńkach.

Ogłoszenia.

Nakład komisowy księgarni J. N. Romana w Pelplinie. — Czcionkami Stanisława Romana w Pelplinie.